

O plebiscycie na słowo roku 2020

Koniec roku zbliża się wielkimi krokami, a wraz z nim często przychodzi refleksja na temat tego, co się wydarzyło i podsumowanie minionych miesięcy. Ja również postanowiłam przygotować takie podsumowanie. Wiem, że do końca roku jeszcze prawie miesiąc czasu, ale myślę, że ten rok był na tyle wyjątkowy, inny niż poprzednie, że już teraz mam o czym pisać i mówić.

Ten przegląd wydarzeń będzie jednak dość nietypowy. Zainspirowana pewnym internetowym plebiscytem na słowo/ zwrot roku (plebiscytem, czyli takim konkursem, w którym ludzie mogą głosować na jakieś słowo, piosenkę, plakat itd.), chciałabym Wam dzisiaj zaprezentować najciekawsze moim zdaniem słowa i zwroty z tego właśnie plebiscytu i jednocześnie opowiedzieć Wam trochę o kontekście, do którego się te wyrazy odnoszą. Tym samym przyjrzymy się wydarzeniom, które miały miejsce w Polsce i na świecie w 2020 roku. To co? Jesteście gotowi? Zaczynamy!

Jeszcze zanim przejdę do propozycji na słowo lub zwrot roku, opowiem Wam po krótko o samym wydarzeniu. Plebiscyt nie jest oficjalnie organizowany przez jakąś instytucję państwową lub grupę polonistów, czyli ludzi, którzy badają język polski. Plebiscyt zorganizował pewien komik, stand-uper Krzysztof Dz na swoim profilu w mediach społecznościowych (@krzysztofdz.standup). Jest to więc nieoficjalne głosowanie, które dość szybko zyskało na popularności, bo słowa mogli zgłaszać internauci i co ważne, plebiscyt dopuszczał słowa związane z polityką, czego zabraniają często inne oficjalne plebiscyty.

Dla jasności jeszcze wspomnę, że żaden^{*1} z prezentowanych dzisiaj zwrotów nie jest używany powszechnie w języku polskim. Wszystkie słowa są wymyślone przez internautów na podstawie wydarzeń, które miały miejsce w tym roku. Być może niektóre z nich z czasem wejdą na stałe do języka polskiego, ale na razie Polacy nie używają ich na co dzień. Pamiętajcie o tym proszę i nie bądźcie zdziwieni, że jeśli powiecie jedno z tych słów do jakiego Polaka czy Polki, to oni go nie rozumieją.

Zacznijmy od Wuhan. Tak, to miasto zyskało światową sławę już na początku tego roku, a w sumie nawet pod koniec 2019 roku, a wszystko za sprawą, jak sami wiecie, koronawirusa. Początkowo chyba nikt nie brał tego zagrożenia na poważnie – **ot jakiś** wirus w Chinach. Wystarczyły jednak trzy miesiące, żeby cały świat przekonał się o jego sile. Właśnie dlatego pierwszym na liście zgłoszonym do plebiscytu wyrażeniem jest właśnie „zacząć od Wuhan”, czyli zacząć od szczegółu, który był początkiem łańcucha wydarzeń, np. *Zaczynając od Wuhan, Piotr najpierw pracował w szkole jako wolontariusz, dzieci bardzo go polubiły. W końcu dyrektor zaproponował mu pracę, a teraz Piotr sam jest dyrektorem tej szkoły.*

Trochę jak efekt motyla. Słyszeliście o efekcie motyla? W anegdocie, która opisuje ten efekt mówi się, że trzepot skrzydeł motyla kilka dni później może wywołać gdzieś huragan. Oczywiście, nie do końca o to chodzi, bo efekt motyla odnosi się bardziej do matematyki i kalkulacji, ale przykład z motylem jest bardziej obrazowy. **W każdym razie** chodzi o to, że mały

¹ W nagraniu powiedziałam „żadny” – przepraszam za przejęzyczenie. 😊

szczegół czasami może przynieść duże efekty w późniejszym czasie. Trochę jak nieszczęsny koronawirus – najpierw słyszeliśmy tylko o zachorowaniach w Wuhan, potem w innych miastach Chin, aż w końcu wirus ten opanował cały świat. Kto jeszcze w lutym czy w marcu tego roku zgodziłby, że świat tak się zmieni?

Z tym całym koronawirusem, to w ogóle jest **podejrzana sprawa**. Powstało wiele teorii na temat jego pochodzenia, jak choćby ta, że wirus został stworzony w laboratorium. Na pewno o tym słyszeliście. Nie wiem jednak, czy słyszeliście o aferze w Polsce związanej z koronawirusem. Pewnie nie tylko w Polsce były takie **przekręty**, czyli inaczej oszustwa finansowe, ale to jest podcast o Polsce, o kraju nad Wisłą, więc opowiem Wam o sytuacji, jaka miała miejsce właśnie tutaj. Nie będę opowiadać Wam wszystkich szczegółów tej sprawy. W dużym skrócie chodzi o to, że w kwietniu 2020 roku rząd Polski, a dokładnie ówczesny Minister Zdrowia Łukasz Szumowski, zamówił ponad tysiąc dwieście respiratorów, które oczywiście miały pomóc pacjentom chorym na COVID-19. Nie byłoby w tej decyzji nic dziwnego, gdyby nie to, że rząd zlecił kupienie respiratorów firmie, której właściciel nigdy nie handlował sprzętem medycznym, ale **za to** w przeszłości ponoć handlował...nielegalnie bronią, czyli np. pistoletami albo karabinami maszynowymi. Do tej pory, a mamy początek grudnia, firma dostarczyła jedynie ok.200 respiratorów, a pieniędzy nie oddała. Według wyliczeń, np., portalu tvn24.pl firma nadal ma dług wobec państwa na kwotę ponad 15 milionów euro.²

Do tej historii nawiązuje kolejny zwrot we wspomnianym plebiscytcie, czyli „zobaczyć respiratory Szumowskiego”, który oznacza bardzo mało prawdopodobne lub nawet nieprawdopodobne zdarzenie, np. *Szybciej zobaczę respiratory Szumowskiego niż wygram w totolotka*. Ten przykład pokazuje oczywiście ironię – wymieniamy dwie mało prawdopodobne sytuacje, aby pokazać jak mało wierzymy w ich realizację.

Niestety, w tym roku mieliśmy jeszcze jeden przykład źle wydanych pieniędzy przez polski rząd. W maju w Polsce miały odbyć się wybory prezydenckie, ale ze względu na epidemię koronawirusa wszyscy zastanawiali się jak je zorganizować. Pojawiły się głosy, że wybory powinny odbyć się w innym terminie, kiedy sytuacja w kraju się ustabilizuje. Politycy partii rządzącej byli jednak tak uparci, że **za wszelką cenę** chcieli zorganizować wybory w maju. To dlatego, że ich kandydat, czyli Andrzej Duda miał duże szanse na wygraną. Politycy obawiali się, że epidemia pogorszy sytuację ekonomiczną kraju w kolejnych miesiącach i jeśli wybory odbędą się np. jesienią, to ludzie nie będą już tak chętnie głosować na kandydata ich partii. Wymyślili więc sposób jak przeprowadzić wybory w czasach epidemii – wybory korespondencyjne, czyli takie, w których ludzie dostają do domu karty do głosowania i wysyłają je pocztą. Ostatecznie wybory korespondencyjne się nie odbyły, a całość przygotowań kosztowała budżet państwa prawie 70 milionów złotych! Osobą wyznaczoną przez PiS, czyli partię rządzącą, do organizacji tych wyborów był wicepremier Jacek Sasin. To właśnie od jego nazwiska powstało kolejne słowo w plebiscytcie, czyli „sasinić”, które oznacza wydawać pieniądze bez sensu, np. *Przed świętami, w galeriach handlowych ludzie sasinią*

² <https://tvn24.pl/polska/respiratory-od-bylego-handlarza-bronia-ostatni-przelew-do-ministerstwa-zdrowia-byl-w-czerwcu-4671929>

pieniądze. Powstał już nawet aspekt dokonany tego czasownika – „przesasinić”, np. *Nie oglądaj tych stron z ubraniami, bo przesasinisz wszystkie pieniądze*. Nazwisko wicepremiera³ Sasina jest już również używane w żartach jako jednostka monetarna, tak jak sto czy tysiąc złotych – „sasin” to ekwiwalent 70 milionów złotych.

Jesienią, mieliśmy kolejną falę emocjonujących wydarzeń politycznych w Polsce. Jak już opowiadałam Wam w szóstym odcinku mojego podcastu, w październiku i listopadzie przez Polskę przetoczyła się fala protestów w związku z niemal całkowitym zakazem aborcji. Ludzie skandowali na ulicach przekleństwa, o których opowiadałam Wam również w siódmym odcinku podcastu. W związku z tym nie mogło być inaczej – wśród propozycji w tegorocznym plebiscycie na słowo/zwrot roku znalazły się hasła: „Wypierdalać”, które definiowane jest jako (tutaj cytuję): „zwrot grzecznościowy, sugestia pełnego wigoru oddalenia się” (oczywiście na pewno czujecie tutaj sarkazm) oraz ***** *** (8 gwiazdek), które stało się synonimem do „jebać PiS” i używane jest do sugerowania negatywnego stosunku do partii rządzącej. Więcej o tym możecie usłyszeć w siódmym odcinku podcastu.

Ach, ta polityka. Jakby tego wszystkiego było mało, to jeszcze Polacy **nie popisali się** w dniu 11 listopada, czyli w Święto Niepodległości. Święto, które powinno kojarzyć się z patriotyzmem i radosnym świętowaniem odzyskania przez Polskę niepodległości, tym razem przerodziło się w manifestację siły i poglądów skrajnie nacjonalistycznych. Na ulice Warszawy wyszły grupy nacjonalistów, w większości młodych, silnych mężczyzn, którzy zachowywali się bardzo agresywnie. Tak naprawdę nikt nie wie, czy oni protestowali przeciwko czemuś, czy raczej próbowali świętować. Mam wrażenie, że oni sami nie wiedzą, po co wyszli na ulice. Wyglądało to tak, jakby chcieli po prostu **dać upust** swojej agresji. Jedną z najbardziej żenujących akcji (żenujących, czyli takich, za które się wstydzimy) tego dnia było podpalenie i zdemolowanie sklepu *Empik* w centrum miasta. *Empik* to taka bardzo znana sieć sklepów, w której sprzedawane są książki, płyty muzyczne oraz gry komputerowe. Dlaczego ten agresywny tłum ludzi zdemolował właśnie *Empik*? Myślę, że nie ma w Polsce logicznie myślącej osoby, która potrafiłaby wytłumaczyć związek między Świętem Niepodległości, nacjonalizmem oraz siecią sklepów *Empik*. To wszystko było po prostu przypadkowe. W każdym razie, kolejnym zwrotem na liście we wspomnianym plebiscycie jest hasło „zrobić komuś *Empik*”, które oczywiście nawiązuje do tych wydarzeń z 11 listopada. Oznacza ono „podpalać, niszczyć, dewastować czyjąś własność”, np. *Nie możesz zrobić imprezy w domu. Twoi koledzy ostatnio zrobili nam Empik*. Ciekawe jest tutaj odniesienie do polskiego frazeologizmu „zrobić komuś piekło”, czyli nakrzyczeć na kogoś, zranić kogoś psychicznie, sprawić mu przykrość lub nawet wyrządzić mu krzywdę.

Skoro już wspomniałam o świętach, a dokładnie o Święcie Niepodległości, to aby trochę rozładować te negatywne emocje, pozwólcie, że na koniec opowiem Wam o trochę śmieszniejszej akcji, tym razem związanej ze świętami Bożego Narodzenia. Jedną z największych firm jubilerskich w Polsce o nazwie *Apart* nakręciła w tym roku na święta reklamę swojej biżuterii – bombki, choinka, prezenty, śnieg, ciepły koc, herbatka i **te klimaty**. Wśród

³ Miało być „wicepremier” - przepraszam

tej **sielankowej scenerii** widzimy trzy polskie celebrytki, które prezentują biżuterię **niemal** w każdej sekundzie klipu wideo. Reklama trwa prawie 4 minuty i powiedzmy, że jak na standardową reklamę telewizyjną jest naprawdę długa. Tydzień po premierze reklamy powstała jej parodia, w której słyszymy inną piosenkę. W tej piosence pojawiają się żarty na temat tej właśnie sielankowej atmosfery i na temat celebrytek, które wyglądają jak lalki Barbie – są takie piękne i idealne. Oczywiście nie mogło zabraknąć kilku przekleństw, które śmieszają jeszcze bardziej, bo kontrastują z tą piękną i wyidealizowaną atmosferą reklamy. Warto jeszcze dodać, że sama parodia jest dużo popularniejsza niż oryginalna reklama. Wystarczy spojrzeć na statystyki na YouTube – reklama na początku grudnia ma niecały milion wyświetleń, a jej parodia już ponad 2,5 miliona. W transkrypcji znajdziecie linki do obu tych klipów wideo.⁴ Po co opowiadam o tej reklamie? Oczywiście dlatego, że kolejnym słowem na naszej liście jest „**apartować**”, które pochodzi od nazwy firmy *Apart* i oznacza wydłużać film bez potrzeby, czyli inaczej mówiąc sprawiać, że film jest dłuższy niż powinien być, np. *Ostatniego Bondę apartowali tak, że myślałem, że pod koniec zasnę*. „**Apertować**” to nie jest moja ulubiona propozycja z tej listy, bo po pierwsze za bardzo przypomina inne polskie słowo „**aportować**”, które oznacza sytuację, kiedy pies przynosi do nas piłkę albo patyk z powrotem. Po drugie, ten zwrot mógłby być ciekawszy, gdyby miał bardziej generalne znaczenie, tzn. wydłużać bez sensu nie tylko film, ale też np. spotkanie albo imprezę. Przykład: *Na weselu Marka i Anity nikt już nie miał siły tańczyć o czwartej rano, ale oni za wszelką cenę apartowali swoje przyjęcie i non-stop puszczali muzykę do tańca*.

No tak, opowiedziałam Wam dzisiaj o dość przykrych wydarzeniach. Mam nadzieję, że nie zepsułam Wam nastroju. Na szczęście te nowe słowa i zwroty z plebiscytu pokazują nam kreatywność i poczucie humoru Polaków, więc można się też pośmiać. Czy któryś z tych zwrotów szczególnie przypadł Wam do gustu? A może macie swoje propozycje? Piszcie na magda.trawinska@yahoo.com lub znajdźcie mnie na Facebooku @mypolish i Instagramie @mypolishcourse. Pamiętajcie, że możecie też ściągnąć transkrypcję do tego odcinka i posłuchać go jeszcze raz, ale tym razem z tekstem przed oczami. Wystarczy kliknąć w link w opisie odcinka. Życzę miłego słuchania i do usłyszenia wkrótce!

Na koniec oczywiście tradycyjnie, lista najciekawszych słów i wyrażeń z tego odcinka.

1. **ot jakiś**, np. *Ot jakiś wirus w Chinach* – wyrażenie, którego używamy, żeby podkreślić jak bardzo ignorujemy jakąś rzecz lub sytuację. Mówimy w ten sposób, że ta rzecz lub sytuacja nie jest ważna. Samo słowo „jakiś”, „jakaś”, „jakieś” itd. sugeruje coś mało ważnego, a kiedy dodamy do tego „ot”, to jest to emfaza, czyli jeszcze bardziej podkreślamy jak ta rzecz lub sytuacja jest nieistotna/nieważna. Samo słowo „ot” używane jest z innymi wyrażeniami, np. *Odwiedziliśmy dziadka, ot tak sobie, bez żadnego powodu* (powód tutaj nie jest ważny – „ot tak sobie”)
2. **w każdym razie** – wyrażenie, którego używamy, żeby podsumować coś, dojść do jakiejś konkluzji, skrócić opowiadanie lub po prostu wyklarować coś np. *Rozmawiałam z*

⁴ Reklama Apartu: <https://www.youtube.com/watch?v=RbnzyuJvU1c>

Parodia reklamy Apartu: <https://www.youtube.com/watch?v=PtlD98KjPuM>

babcią, z dziadkiem, z mamą, z tatą, z bratem, z kuzynami.....W każdym razie, wszyscy mówią, że powinnam iść na studia.

3. **podejrzana sprawa**, czyli sytuacja, w której czujemy, że coś nie do końca jest legalne, nie całkiem takie, jak nam się wydaje na początku albo mamy pewne wątpliwości, np. *Myślę, że Beata nie mówi nam prawdy. Mówi, że ma problemy finansowe i pożycza od rodziców pieniądze, a wczoraj widziałam jak kupowała drogą torebkę i buty. To jakaś podejrzana sprawa.*
4. **przekręt**, czyli inaczej oszustwo finansowe, tzn, że np. ktoś wziął pieniądze, ale wydał je w nieuczciwy albo nielegalny sposób albo np. nie zapłacił podatku. Przykład: *Co to za kolejny przekręt? Najpierw utworzyli organizację charytatywną, która podobno ratowała dżdżownice, a teraz chcą dostać pieniądze z Unii Europejskiej na ratowanie ślimaków w domowych ogródkach? To podejrzana sprawa.*
5. **za to** – synonim do „zamiast tego”, np. *Nie kupiłem karpia na Boże Narodzenie, ale za to mamy sardynki w puszcze 😊 To będą wspaniałe święta!*
6. **za wszelką cenę**, czyli być bardzo zdeterminowanym, zrobić wszystko, co można, aby osiągnąć cel, a przy okazji nie patrzeć na konsekwencje swoich działań, np. *Czy naprawdę za wszelką cenę musisz być zawsze najlepsza? Nie możesz czasami pozwolić innym wygrać, żeby poczuli się lepiej?*
7. **nie popisać się**, to znaczy nie być najlepszym przykładem dla innych osób, zrobić coś źle, często tak, że inni ludzie czują konsekwencje naszych działań albo się za nas wstydzą, np. *Jechał autem po dwóch piwach. Naprawdę się nie popisał – przecież mógł spowodować wypadek. albo Powinieneś się wstydzić! Zjadłeś całe ciasto, które upiekłam na naszą imprezę urodzinową i nic mi nie powiedziałeś! Nie popisałeś się.*
8. **dać upust swoim emocjom**, np. agresji, złości, ekscytacji, tzn. pokazać, wyrazić swoje emocje, np. *Musisz dać upust swojej frustracji. Możesz na przykład iść na protest i wykrzyknąć, co myślisz na ten temat.*
9. **i te/takie klimaty** – kolokwialne wyrażenie, które jest synonimem do „i tym podobne”. Używamy tego zwrotu, kiedy wymieniamy jakieś rzeczy, osoby lub sytuacje i chcemy je zebrać w jedną kategorię, jakoś podsumować bez podawania zbyt wielu przykładów. Najczęściej ten zwrot pojawia się na końcu zdania, np. *To było bardzo luksusowy bankiet: czerwone dywany, złote talerze, diamentowe zegarki, ludzie pięknie ubrani, no wiesz....takie klimaty.*
10. **sielankowa sceneria**, czyli takie spokojne miejsce, w którym możemy zapomnieć o problemach, gdzie wszystko jest takie ciche i dobre, gdzie możemy odpocząć. W kolokwialnym języku często używamy przymiotnika „sielankowy” do wyrażenia sarkazmu, kiedy ktoś udaje, że nie ma problemów, wszystko jest takie wspaniałe, idealne, jak w kolorowych magazynach, np. *W domu Kowalskich zawsze panuje taka sielankowa atmosfera: dom jest zawsze posprzątnany, codziennie upieczone ciasto, dzieci takie spokojne, a Paweł i Agata zawsze uśmiechnięci. Czy oni w ogóle nie mają problemów?*
11. **niemal** to synonim do prawie, czyli niedokładnie tyle, ile mówimy, ale blisko, np. *Sprzedaliśmy niemal tysiąc biletów. albo Niemal każdy w naszej rodzinie lubi*

podróżować, tylko nie Dawid. On mógłby przez wiele tygodni siedzieć w domu, nie wychodzić. Wystarczy mu komputer i gry.

Konkurs na słowo / zwrot
2020 roku

Zacząć od Wuhan

powiedzenie; zacząć od szczegółu,
który był początkiem łańcucha wydarzeń

*Zaczynając od Wuhan, nie przyjęto jednego
Austryjaka do Akademii Sztuk Pięknych, a potem
już poszło*

Krzysztof Dz Stand up

Konkurs na słowo / zwrot
2020 roku

Robić z czegoś Empik

powiedzenie; podpalać,
niszczyć, dewastować

*patrz także: Robić komuś z d*py Empik*

*Nie możesz zrobić imprezy w domu.
Twoi Koledzy ostatnio zrobili nam Empik*

Krzysztof Dz Stand up

Konkurs na słowo / zwrot
2020 roku

Zobaczyć Respiratory Szumowskiego

powiedzenie; mało prawdopodobne
zdarzenie

*Szybciej zobaczę Respiratory
Szumowskiego niż wygram
w totolotka*

Krzysztof Dz Stand up

Konkurs na słowo / zwrot
2020 roku

Sasinić

wydawać pieniądze bez sensu

*Wyłącz Zalando, bo przesasinisz
wypłatę*

Krzysztof Dz Stand up

Konkurs na słowo / zwrot
2020 roku

Apartować

wydłużać film bez potrzeby

*Ostatniego Bonda apartowali
tak, że myślałam, że pod koniec
zasnę*



Krzysztof Dz Stand up

Konkurs na słowo / zwrot
2020 roku

***** **

powiedzenie, sugerować charakter
stosunku do partii rządzącej

I na koniec chciałem tylko dodać,

***** **

Krzysztof Dz Stand up